

Sprawę tę postanowiłem poruszyć z dwóch powodów. Po pierwsze bohater tej historii pisał niegdyś na łamach „Wiadomości Rabczańskich”, a po drugie był jedynym wójtem w historii Rabki, który oddał swoje życie, będąc na posterunku. Chodzi oczywiście o wójta Antoniego Nawarę. Wiele lat spekulowano na temat okoliczności jego aresztowania i śmierci. Jaka zatem była prawda? Dlaczego akurat on stał się jedną z pierwszych ofiar niemieckiego barbarzyństwa na Podhalu? Spróbuję odpowiedzieć na te pytania, odwołując się do znanych faktów.



Antoni Nawara